

Grozi nam ciężka zima

26 października 2013

Niemiecki meteorolog Dominik Jung, związany z portalem wetternet.de opublikował niedawno analizę zachowania Prądu Zatokowego zwanego też Golfsztromem. Z jego słów wynika, że zmiany w sile jego przepływu mogą zwiastować kłopoty dla Europy.

W ciągu ostatnich dni nasza część Europy doświadcza ciepłej temperatury, ale to się szybko skończy, gdy odejdzie front pogodowy czerpiący ciepłe powietrze z nad Morza Śródziemnego. Zatem jest to sytuacja tymczasowa, a potem głównym nośnikiem ciepła do Europy będzie właśnie Golfsztrom.

Ten ciepły prąd zatokowy płynie od Zatoki Meksykańskiej przez okolice wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych potem przepływa przez Atlantyk i omiata Europę zapewniając stosunkowo łagodne zimy krajom takim jak Wielka Brytania. Jak wynika z analiz zdjęć satelitarnych intensywność przepływu Golfsztromu w okolicy Ameryki Północnej jest znacznie niższa niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Istnieje wiele obaw, że nastąpiło jakieś naruszenie cyrkulacji wewnątrz prądu Zatokowego. Jung w swoim komentarzu opublikował dwa zdjęcia porównujące Golfsztrom 14 października 2012 roku oraz 14 października 2013 roku. Jego zdaniem rok temu widać było wyraźny i silny prąd biegnący wzdłuż wybrzeża USA, a obecnie jest wyraźnie osłabiony.

W niektórych miejscach prędkość nie osiąga nawet połowy tej z przed roku. Zdaniem meteorologa może to wywrzeć bardzo negatywny wpływ na tegoroczną zimą w Europie. Po prostu ciepłej wody opływającej nasz kontynent będzie mniej niż zwykle, a to gwarancja ciężkiej i długiej zimy.

Nie jest jasne, co mogło wpłynąć na tak poważne zaburzenia cyrkulacji oceanicznej, ale głównym podejrzanym jest

katastrofa ekologiczna w Zatoce Meksykańskiej. Wiadomo, że rozlewano tam duże ilości płynów dyspersyjnych, które mogły dodatkowo poszatkować i tak niejednorodny strumień Gólfströmu.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)